

MICHAŁ GRUDECKI, RAFAŁ FIC

Uniwersytet Śląski w Katowicach

PRAWNOKARNA OCENA BEZPRAWNOŚCI ZACHOWAŃ ZNIEWAŻAJĄCYCH W INTERNECIE

1. WSTĘP

Bez wątpienia rozwój nowych technologii wpływa na stosunki społeczne w każdym ich wymiarze. Żyjemy w społeczeństwie informacyjnym, współtworząc nowy typ kultury, zwany kulturą konwergencji, napędzany twórczością użytkowników Internetu¹. Cechuje ją łatwość w wymianie potrzebnych informacji, dostęp do nich oraz chęć niesienia pomocy ze strony członków ją współtworzących². Niestety, wraz z rozwojem owej kultury wytworzyły się zjawiska, które mogą zakłócić te dwie charakterystyczne dla niej cechy³. Między innymi są nimi hejting i flejming. Czy bowiem nie jest tak, że zgodnie z przekonaniem wielu osób w Internecie wolno więcej? Powszechne jest spotkanie w sieci zjawisk, które w świecie realnym nie występują lub występują rzadko.

¹ M. GRUDECKI, *Prawnokarne konsekwencje hejtingu internetowego*, «Kultura – Media – Teologia» 29/2017, s. 113.

² *Ibidem*.

³ *Ibidem*.

Przykładem takich zachowań jest między innymi mowa nienawiści⁴. Jak zauważa Raluca Balica, niepokojenie użytkowników Internetu przez innych uczestników wirtualnego świata staje się powoli rodzajem swojego „sportu” – hejt zmonopolizował społeczność internetową⁵. Przedmiotem niniejszego artykułu będzie próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy okoliczność nagminnego występowania zachowań agresywnych w sieci może powodować wyłączenie przestępności tych czynów. Pytanie to pozostaje tym bardziej aktualne, że nierzadko zachowania noszące znamiona czynów zabronionych popełnione w Internecie pozostają bez reakcji organów ścigania⁶ oraz oskarżycieli prywatnych.

Zachowania ludzi w Internecie pozostają w kręgu zainteresowania między innymi socjologów, psychologów oraz pedagogów. Dzieje się tak, ponieważ cechują się one odmiennością w stosunku do czynów ludzi podejmowanych w życiu rzeczywistym. W ramach niniejszej publikacji przyjrzymy się zachowaniom użytkowników Internetu, które z punktu widzenia wartości wyrażanych przez system prawa, w tym prawa karnego, mogą być oceniane negatywnie. Z drugiej jednak strony to społeczna akceptacja tych czynów lub jej brak decyduje, czy wciąż można je uznać za dewiacyjne⁷. Zachowania te można określić w sposób najbardziej ogólny jako agresję elektroniczną, czyli formę zachowań agresywnych z użyciem technologii komunikacyjnych⁸. W ramach tego pojęcia można wyróżnić w sposób bardziej szczegółowy typy agresji elektronicznej, które – jak słusznie wskazuje Jacek Pyżalski – różnią się od siebie ze względu na swą potencjalną szkodliwość⁹.

⁴ R. DELGADO, J. STEFANCIC, *Hate Speech in Cyberspace*, «Wake Forest Law Review» 49.2/2014, s. 327.

⁵ R. BALICA, *The Criminalization of Online Hate Speech: It's Complicated*, «Contemporary Reading in Law and Social Justice» 9.2/2017, s. 184, 188.

⁶ Por. B. GŁOWACKI, B. RAJBA, *Odpowiedzialność za cyberprzemoc w stosunku do nieletnich*, «Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja» 21(numer specjalny)/2018, s. 128.

⁷ Por. A. LESZCZUK-FIEDZIUKIEWICZ, *Czy hejt i mowa nienawiści staną się normą? Społeczne uwarunkowania zachowań dewiacyjnych w Internecie*, «Media – Kultura – Komunikacja Społeczna» 14.3/2018, s. 102.

⁸ J. PYŻALSKI, *Agresja elektroniczna dzieci i młodzieży – różne wymiary zjawiska*, «Dziecko Krzywdzone» 26.1/2009, s. 16.

⁹ *Ibidem*.

2. ISTOTA ZJAWISKA

Wśród agresji elektronicznej można wyróżnić między innymi cyberstalking, który polega na uporczywym nękanii drugiej osoby za pośrednictwem Internetu. Ze względu na okoliczność, że zjawisko to zostało w pełni odzwierciedlone w kodeksie karnym w postaci typizacji z art. 190a § 1 k.k.¹⁰, nie będzie ono przedmiotem dalszej analizy. Innym z typów zachowań osób korzystających z Internetu jest trolling, który polega na celowym doprowadzaniu do skłócenia innych użytkowników Internetu za pomocą różnych chwytów erystycznych¹¹. Tego typu działania, choć wydają się naganne, wcale nie są immanentnie związane z wyczerpaniem znamion jakiegokolwiek czynu zabronionego jako przestępstwo.

Daleko bardziej interesujące z punktu widzenia prawa karnego są zjawiska określane jako flejming (z ang. *flaming wars* – zażarte wojny) oraz hejting (z ang. *hate speech* – mowa nienawiści), co do których bez znacznego ryzyka popełnienia błędu można postawić tezę, że w większości przypadków *prima facie* wiążą się z wyczerpaniem znamion czynów zabronionych jako przestępstwa¹². Flejming stanowi rodzaj zacieklej dyskusji między użytkownikami Internetu, która wynikając z różnicy poglądów, przybiera postać agresywnej potyczki słownej, w której dominującym zjawiskiem jest posługiwanie się argumentami *ad hominem*¹³ oraz wyrażanie licznych inwektyw przez jej uczestników.

¹⁰ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r. poz. 1444). Zgodnie z przytoczonym przepisem podlega karze od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności, kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, poniżenia lub udręczenia lub istotnie narusza jej prywatność. Ustawa przewiduje również typ kwalifikowany przez następstwo w postaci targnięcia się pokrzywdzonego na własne życie.

¹¹ M.R. JABŁOŃSKA, *Język nienawiści w Internecie – podłoże, ewolucja i odpowiedzialność prawna*, «Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica» 326.6/2016, s. 68.

¹² Por. B. KAŁDON, *Cyberprzestrzeń jako zagrożenie dla człowieka XXI wieku*, «Seminare» 37.2/2016, s. 94.

¹³ M. SZPUNAR, *Flaming i trolling jako formy agresji werbalnej w Internecie*, «Kwartalnik Pedagogiczny» 218.4/2009, s. 71.

Pomimo częstego posługiwania się argumentami pozamerytorycznymi przez takie osoby, w założeniu ma ona prowadzić jednak do pokonania oponenta w dyskusji¹⁴. Jak podnosi Alina Naruszewicz-Duchlińska, źródłem *flame wars* bywa zastąpienie przez uczestników dysputy zwrotów grzecznościowych, wyrażających dążenie do wyjaśnienia wieloznaczności, bezpośrednią, z reguły nacechowaną ironicznie, oceną przedstawianych przez oponenta argumentów¹⁵. Innymi z tego typu wyrażeniami prowadzącymi do flejmingu mogą być pozorne pochlebstwa czy negatywne oceny¹⁶. Jak zauważa Magdalena Szpunar, flejming występuje częściej w dyskusjach internetowych dotyczących specyficznych tematów, takich jak polityka, religia czy seksualność. W ramach tego typu dysput zarysowuje się dychotomiczny podział na tych, którzy są „za”, i tych, którzy są „przeciw”, co kończy się wymianą obelg przez dyskutantów¹⁷.

Z kolei hejting pozostaje oderwany od jakiegokolwiek merytorycznej dyskusji i sprowadza się li tylko do wyrażenia chęci obrażenia innej osoby lub zjawiska¹⁸. Forma uprawiania hejtingu jest często wulgarna, napastliwa, zaczepna, gwałtowna, lekceważąca, pogardliwa, przepełniona nienawiścią, zazdrością czy zawiścią¹⁹. Hejting może być wymierzony w określoną osobę (np. celebrytę), może również być skierowany przeciwko innemu, nieznanemu użytkownikowi Internetu. Wówczas, podobnie jak w przypadku flejmingu, zachowanie takie będzie można zakwalifikować jako przypadkową agresję elektroniczną, cechującą się

¹⁴ M.R. JABŁOŃSKA, *op. cit.*, s. 68-69.

¹⁵ A. NARUSZEWCZ-DUCHLIŃSKA, *Flame war czy zaledwie iskra? Kilka uwag o konfliktach w internetowych grupach dyskusyjnych*, [w:] *Pałanistyka – Polonistyka – Polonistyka*, Mińsk 2009, s. 73-74.

¹⁶ *Ibidem*, s. 75.

¹⁷ M. SZPUNAR, *op. cit.*, s. 71. Warto za A. NARUSZEWCZ-DUCHLIŃSKĄ (*Flame...*, s. 6) odnotować, że niekiedy flejming jest prowadzony nie przez wymianę obelg, lecz w sposób nadmiernie wyrafinowany, przez przejście na formuły grzecznościowe i (pseudo)intelektualny styl dysputy.

¹⁸ Por. M. JUZA, *Hejterstwo w komunikacji internetowej: charakterystyka zjawiska, przyczyny i sposoby przeciwdziałania*, «Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja» 25/2015, s. 27.

¹⁹ M.R. JABŁOŃSKA, *op. cit.*, s. 68.

tym, że nie ma ona na celu określonej osoby ani nie wynika z motywów wynikających z relacji lub konfliktów ofiary i sprawcy²⁰.

Interesująco przedstawia się podłoże wskazanych powyżej zjawisk. Powszechnie przyjmuje się, że agresywne i wulgarne zachowania w Internecie wynikają z poczucia anonimowości²¹, które zresztą pozostaje tylko złudzeniem. Jak słusznie jednak zauważa Marta Juza, efekt zmniejszonych zahamowań oraz mniejszy stopień konformizmu wobec reguł postępowania występuje także wtedy, gdy anonimowość jest wyłączona, w przypadku dyskusji prowadzonych na portalach typu Facebook lub Twitter²². Z drugiej jednak strony Magdalena Szpunar zauważa korelację między poziomem anonimowości a poczuciem większej wolności i swobody wypowiedzi. Zdaniem tej autorki: „Im bardziej otwarte jest dane narzędzie komunikacyjne, tym częściej pojawiają się swobodniejsze, a nawet skrajne, wypowiedzi. Niemoderowane fora dyskusyjne funkcjonują zupełnie inaczej niż ich moderowane odpowiedniki. Na forach czy listach dyskusyjnych, np. specjalistycznych, gdzie użytkownicy podają swoje imię i nazwisko czy adres elektroniczny, a więc tam, gdzie łatwa jest identyfikacja danego użytkownika, dyskusje toczą się zwykle w kulturalnej atmosferze”²³.

Wśród innych niż anonimowość przyczyn opisywanych zjawisk autorzy wskazują na aspekty psychologiczne dotyczące sprawcy, takie jak czerpanie radości z wyrządzania krzywdy, chęć kreowania swojego wizerunku bądź ustalania pozycji w grupie, chęć rozładowania frustracji, złości czy rozżalenia bądź zamiar dokonania odwetu w poczuciu urazy za wyrządzone krzywdy, niejako postrzegając samego siebie jako ofiarę

²⁰ J. PYŻAŁSKI, *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Kraków 2012, s. 216.

²¹ Por. M.R. JABŁOŃSKA, *op. cit.*, s. 71; M. BIAŁONOĞA-GOSIK, E. BAL, *Agresja w sieci – cyberbullying. Zagrożenie dla młodego pokolenia*, «Biuletyn Edukacji Medialnej» 1/2014, s. 21; M. SZPUNAR, *op. cit.*, s. 70; A. BROWN, *What is so special about online (as compared to offline) hate speech*, «Ethnicities» 18.3/2018, s. 298; R. DELGADO, J. STEFANCIC, *op. cit.*, s. 322. Ostatni autorzy zauważają (s. 332), że przyczyną większej nietolerancji w Internecie może być fakt zdystansowania oraz zdepersonalizowania jego użytkowników.

²² M. JUZA, *op. cit.*, s. 39.

²³ M. SZPUNAR, *op. cit.*, s. 71.

poszukującą zadośćuczynienia²⁴. Brak rzeczywistego kontaktu „twarzą w twarz” internetowego oprawcy z jego ofiarą ogranicza możliwość naruszenia co najmniej jego nietykalności cielesnej w postaci natychmiastowej retorsji, co również może zachęcać do tej formy agresji²⁵. Przyczyną hejtowania w Internecie może być także dążność do poczucia jedności ze wspólnotą²⁶.

Z kolei A. Naruszewicz-Duchlińska uznaje niewystarczającą skuteczność rozwiązań prawnych za czynnik popularyzatorski zachowań agresywnych w Internecie. Zdaniem tej autorki: „Rozwiązania legislacyjne są rzadko stosowane i niezbyt skuteczne, ponieważ nie nadążają za rozwojem nowych mediów. Można zaryzykować tezę, że ludzie są agresywni w Internecie, bo mogą tacy być, nie ponosząc za to odpowiedzialności”²⁷. Nieskuteczne są również swoiste sankcje stosowane na gruncie poszczególnych forów lub portali, takie jak bany (zablokowanie dostępu) czy usunięcie konta użytkownika²⁸. Warto odnotowania, że okolicznościami sprzyjającymi zachowaniom agresywnym w Internecie są również gry sieciowe²⁹, w których anonimowość gracza jest często połączona ze swoistymi czynnikami stresogennymi, jak własne niepowodzenia w grze lub cudze (bądź własne) niskie umiejętności. Wzmiankować również wypada, że agresja elektroniczna bywa też wybierana jako sposób pozyskiwania stałego źródła dochodu. Zjawisko takie jest widoczne zwłaszcza na przykładzie tzw. patostreamerów³⁰, którzy w trakcie regularnych

²⁴ Tak M.R. JABŁOŃSKA, *op. cit.*, s. 69.

²⁵ A. BROWN, *op. cit.*, s. 299.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ A. NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA, *Intencjonalne językowe zakłócenia komunikacji internetowej (trolling, flaming, hejting)*, «Prace Językoznawcze» 16.4/2014, s. 91.

²⁸ M. JUZA, *op. cit.*, s. 34; por. A. LESZCZUK-FIEDZIUKIEWICZ, *op. cit.*, s. 113.

²⁹ Por. M. FELIKSIAK, M. WENZEL, *Zagrożenia w Internecie*, Komunikat CBOS BS/135/2008, s. 15; M. CASTELLS, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Poznań 2003, s. 150.

³⁰ Patostreaming definiować można jako umieszczanie w Internecie nagrań (często transmitowanych na żywo) zachowań noszących znamiona patologii, takich jak upijanie się lub narkotyzowanie, wyzywanie, awantury, bójki, ponížanie czy nawet podpalanie innych osób (por. P. SIEDLANOWSKI, *Homo crudelis? Patostream – kolejna patologia w sieci*, «Biuletyn Edukacji Medialnej» 2/2008, s. 50).

transmisji otrzymują od swoich widzów drobne, dobrowolne wpłaty (tzw. donejty)³¹.

Opisana powyżej istota zjawiska nie znajduje pełnego odzwierciedlenia w ustawach karnych. Jednak powyższe zachowania mogą podlegać prawnokarnemu wartościowaniu z punktu widzenia wielu typów czynów zabronionych jako przestępstwa, różniących się od siebie między innymi stopniem społecznej szkodliwości czy rodzajem dobra prawnego, które podlega ochronie.

Ze względu na to ostatnie kryterium można zauważyć, że część przestępstw internetowych godzi w dobra zbiorowe. Tak będzie na przykład w przypadku przestępstwa groźby bezprawnej godzącej w osobę lub grupę osób z powodu ich przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości (art. 119 k.k.). Przestępstwo z art. 119 k.k., nazywane dyskryminacją, jest skierowane przeciwko ludzkości³² lub według niektórych komentatorów przeciwko prawom człowieka³³ czy spokojowi i bezpieczeństwu społecznemu, których przejawem jest pokojowa koegzystencja, w ramach pluralistycznego społeczeństwa, ludzi różnych ras, narodowości, przekonań politycznych, religijnych i światopoglądowych³⁴.

Inne typizacje, które mogą znaleźć zastosowanie w ramach opisanych powyżej zachowań w Internecie, a godzą w dobra zbiorowe, to nawoływanie do popełnienia przestępstwa czy pochwalanie przestępstwa (art. 255 k.k.), ścigane ze względu na ochronę dobra w postaci porządku publicznego³⁵, znieważenie osoby lub grupy osób z powodu ich przy-

³¹ D. BEK, M. POPIOŁEK, *Patostreaming – charakterystyka i prawne konteksty zjawiska*, «Zarządzanie Mediami» 7.4/2019, s. 251.

³² Por. M. RAMS, M. SZEWCZYK, komentarz do art. 119 k.k., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna, II.1: Komentarz do art. 117-211a*, red. W. WRÓBEL, A. ZOLL, Warszawa 2017, s. 60.

³³ T. BOJARSKI, komentarz do art. 119 k.k., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. BOJARSKI, Warszawa 2016, s. 337.

³⁴ I. ZGOLIŃSKI, komentarz do art. 119 k.k., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. KONARSKA-WRZOSEK, Warszawa 2018, s. 670.

³⁵ M. MOZGAWA, komentarz do art. 257 k.k., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. MOZGAWA, Warszawa 2017, s. 777; A. LACH, komentarz do art. 257 k.k., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. KONARSKA-WRZOSEK, Warszawa 2018, s. 1166;

nałości narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości (art. 257 k.k.), a także znieważenie Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej (art. 133 k.k.).

Co warte odnotowania, przygotowywane przez Prokuraturę Krajową statystyki dotyczące spraw o przestępstwa popełnione z pobudek rasistowskich, antysemickich lub ksenofobicznych ujawniają, że najczęściej takie czyny są popełniane z wykorzystaniem Internetu. Przykładowo sprawozdanie za rok 2017 zawierało informacje o 1415 postępowaniach prowadzonych o czyny popełnione z wymienionych wyżej pobudek, z których aż 489 zostało popełnionych za pośrednictwem Internetu³⁶, choć sprawozdanie obejmowało również czyny zabronione, które mogą zostać popełnione wyłącznie w świecie realnym. Należy podkreślić, że czyny o charakterze dyskryminacyjnym noszą w sobie znaczny ładunek społecznej szkodliwości, stanowiąc naruszenie konstytucyjnych norm gwarantujących równość, wolność od dyskryminacji i tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych czy wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji, jak również wolność sumienia i religii (art. 32, art. 35 i art. 53 Konstytucji RP)³⁷. Prowadzi to do wniosku o niemożności lekceważenia wyżej wskazanych czynów, gdy były popełnione w ramach flejmingu lub hejtingu.

Z kolei inne czyny zabronione, relewantne z punktu widzenia opisywanych internetowych zjawisk, godzą w dobra ściśle związane z osobą, której te zachowania dotyczą. Tak będzie w odniesieniu do zniesławienia i zniewagi, w przypadku których ustawodawca przewidział typ kwalifikowany, gdy sprawca działa za pomocą środków masowego

Z. ĆWIAKAŁSKI, komentarz do art. 257 k.k., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, II.2: *Komentarz do art. 212-277d*, red. W. WRÓBEL, A. ZOLL, Warszawa 2017, s. 529. Na inny przedmiot ochrony wskazuje M. KALITOWSKI (komentarz do art. 257 k.k., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. FILAR, Warszawa 2014, s. 1370), podnosząc, że wskazane przestępstwo godzi w porządek prawny zagwarantowany powszechnym przestrzeganiem prawa.

³⁶ Por. <https://pk.gov.pl/dzialalnosc/sprawozdania-i-statystyki/wyciag-ze-sprawozdania-dot-spraw-o-przestepstwa-popelnione-z-pobudek-rasistowskich-antysemickich-lub-ksenofobicznych-prowadzonych-w-2017-roku-w-jednostkach-organizacyjnych-prokuratury/> (dostęp 2 marca 2019 r.).

³⁷ Por. wyrok SA we Wrocławiu z 13 czerwca 2017 r., AKa 131/17, «Lex» nr 2329064.

komunikowania (art. 212 § 2 k.k. oraz art. 216 § 2 k.k.), za który należy uznać również sieć Internet. Ustawodawca typizuje w kodeksie karnym także pewne szczególne typy zniewagi, których przedmiotem ochrony nie są wyłącznie dobra osobiste osoby znieważanej. Mowa tutaj przykładowo o art. 135 § 2 k.k., kryminalizującym publiczne znieważenie Prezydenta RP, art. 136 § 3 k.k. sankcjonującym znieważenie przedstawiciela obcego państwa czy art. 226 § 1 k.k., który penalizuje znieważenie funkcjonariusza publicznego lub osoby przybranej mu do pomocy podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych³⁸. Szczególne funkcje pełnione przez wyżej wskazane kategorie osób przemawiają za uznaniem, że znieważenie tych osób w Internecie w ramach opisywanych zjawisk pozostaje bez znaczenia dla ich kwalifikacji jako wyczerpujących znamiona poszczególnych typów czynów zabronionych. Relevantna dla oceny zachowania osób dopuszczających się flejmingu oraz hejtu może być również przestępstwo groźby karalnej (art. 190 § 1 k.k.), której skutkiem stanowiącym ustawowe znamię jest wzbudzenie w pokrzywdzonym obawy, że zostanie ona spełniona.

Na marginesie można wskazać, że dokonując analizy zachowań użytkowników Internetu określanych jako flejming lub hejting, można zauważyć, że z reguły polegają one na używaniu słów nieprzyzwoitych. Trzeba zatem wskazać, że w świetle art. 141 k.w. używanie słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym, tak jak i umieszczanie tam nieprzyzwoitego ogłoszenia, napisu lub rysunku stanowi wykroczenie zagrożone karą grzywny do 1500 zł lub karą nagany. W świetle zaś postanowienia Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2018 r.³⁹ Internet jest miejscem publicznym. Czyż więc państwo ma do czynienia z plagą wykroczeń popełnianych notorycznie przez internautów, którzy pozostają bezkarni?

³⁸ Obok wymienionych można wspomnieć również o przepisie art. 226 § 3 k.k., który reguluje znieważenie konstytucyjnego organu RP, art. 347 § 1 k.k. penalizujący znieważenie przełożonego przez żołnierza czy art. 350 § 1 k.k. sankcjonujący znieważenie przez żołnierza podwładnego. Na gruncie kodeksu karnego znieważenie może dotyczyć również zbiorowości ludzi (np. art. 133 k.k.) lub przedmiotów (np. art. 261 k.k.).

³⁹ Postanowienie SN z 17 kwietnia 2018 r., IV KK 296/17, «Lex» nr 2481975.

3. SPOŁECZNA AKCEPTOWALNOŚĆ I REGUŁY POSTĘPOWANIA Z DOBREM JAKO WYZNACZNIKI PIERWOTNEJ LEGALNOŚCI

Rozważania na temat możliwości ponoszenia odpowiedzialności karnej przez sprawców omówionych zachowań opierać będziemy na modelu przestępstwa, zgodnie z którym przestępstwem jest czyn człowieka, wypełniający znamiona typu czynu zabronionego pod groźbą kary i niewypełniający znamion kontratypu (a więc bezprawny), społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy (karygodny) oraz zawiniony⁴⁰. Jako że poszukujemy możliwości wyłączenia odpowiedzialności karnej z perspektywy cech zachowania sprawcy, w dalszej części przedłożenia zajmijmy się analizą bezprawności jako elementu struktury przestępstwa⁴¹.

Nie budzi wątpliwości teza, że pewien poziom ryzyka lub określony sposób naruszania dóbr jest akceptowany w społeczeństwie dlatego, że nieodłącznie wiąże się z dokonywaniem czynności, które są dla jego członków pożyteczne lub też wynikają z pewnej tradycji⁴². Człowiek traktuje je jako coś nieuchronnego, koniecznego, związanego z jego

⁴⁰ Por. podobne definicje: P. ZAWIEJSKI, *Pojęcie przestępstwa i podziały czynów zabronionych*, [w:] *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, red. T. DUKIET-NAGÓRSKA, Warszawa 2018, s. 82; B. NAMYSŁOWSKA-GABRYSIAK, *Prawo karne – część ogólna*, Warszawa 2011, s. 27; J. WARYLEWSKI, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 176-178.

⁴¹ Brak przestępczości czynu z powodu niemożności przypisania mu cechy bezprawności wiąże się z jego akceptacją bądź tolerancją ze strony społeczeństwa, natomiast brak winy stanowi raczej usprawiedliwienie samego sprawcy, który w danej sytuacji nie mógł z określonych prawem powodów dać posłuchu normie, niż jego zachowania (zob. przykładowo D. BEK, *Obrona przez kulturę. Analiza na gruncie polskiego prawa karnego*, Warszawa 2018, s. 265-266). Pominięte zostaną również kwestie związane z trybem ścigania, ponieważ nawet w przypadku przestępstw prywatnoskargowych postępowanie może zostać wszczęte w trybie art. 60 § 1 k.p.k.

⁴² Por. D. GRUSZECKA, *Ochrona dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia. Analiza karnistyczna*, Warszawa 2012, s. 150, 165-166. Zob. dodatkowo K. ROZENTAL, *W sprawie karnoprawnego charakteru tzw. ryzyka zwykłego*, «Państwo i Prawo» 4/1991, s. 56. Autor ten zwraca uwagę, że ryzyko zwykłe „było [...] zawsze nieodłączne od życia społecznego, z tym że postęp techniczny przyczynił się niewątpliwie do jego wyeksponowania”.

życiem codziennym – pracą, rozrywką, wypoczynkiem⁴³. Na naruszenie bądź narażenie na niebezpieczeństwo dóbr społecznych zezwala społecznie aprobowany cel⁴⁴. Wynika on, jak sugeruje Andrzej Zoll, z funkcji, które dobra te pełnią w obrocie⁴⁵, a właściwie z ich charakteru. Sensem prawa jest zatem zakazanie tylko tych zachowań, które są przez członków społeczeństwa nie do zaakceptowania⁴⁶. Konieczne jest więc określenie granicy, po przekroczeniu której zachowanie naruszające bądź narażające na niebezpieczeństwo dobro przestaje być społecznie akceptowalne i tym samym legalne⁴⁷. Trzeba więc wyznaczyć

⁴³ A. GUBIŃSKI, *Wyłączenie bezprawności czynu*, Warszawa 1961, s. 84.

⁴⁴ M. KRÓLIKOWSKI, *Dwa paradygmaty zasady proporcjonalności w prawie karnym*, [w:] *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*, red. T. DUKIET-NAGÓRSKA, Warszawa 2010, s. 40. Jak pisze K. ROZENTAL (*op. cit.*, s. 58), bez pewnych działań ryzykownych [a także i bez naruszania dóbr prawnych – M.G., R.F.] nie sposób się w życiu codziennym obejść. Por. też słowa M. DĄBROWSKIEJ-KARDAS (*Analiza dyrektywalna przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, Warszawa 2012, s. 205): „[...] nie wszystkie zachowania naruszające dobra prawne mogą być uznane za naruszające normy je chroniące, ale tylko te, które nie mieszczą się w kategorii zachowań normalnie realizujących życie społeczne”.

⁴⁵ A. ZOLL, *Czy jest uzasadnione wyróżnianie pierwotnej i wtórnej legalności*, [w:] *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. CHODUŃ, S. CZEPITA, Szczecin 2010, s. 359-360.

⁴⁶ A. BARCZAK-OPLUSTIL, *Naruszenie reguł ostrożności jako znamię typu czynu zabronionego*, Kraków 2002 (niepublikowana rozprawa doktorska), s. 46.

⁴⁷ A. ZOLL, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1982, s. 97. J. GIEZEK (*Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*, Wrocław 1994, s. 163) zwraca uwagę, że „ustawową typizacją nie jest bowiem objęte każde niebezpieczne zachowanie, lecz [...] tylko takie, które okazało się zbyt niebezpieczne”. Innymi słowy, „konieczne jest więc uwzględnienie społecznej tolerancji dla pewnych zachowań zagrażających dobrom społecznym” (A. ZOLL, *Aksjologiczne podstawa prawa karnego*, [w:] *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, red. B. CZECH, Katowice 1992, s. 306). Warto też zwrócić uwagę na tezę E. PLEBANEK (*Karygodność jako element struktury przestępstwa w perspektywie zasady proporcjonalności*, [w:] *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*, red. T. DUKIET-NAGÓRSKA, Warszawa 2010, s. 130), w myśl której „prawo karne państwa prawa nie może rościć sobie pretensji do rozstrzygnięcia we własnym zakresie o przestępczości czynów, które nie stanowią społecznie nieakceptowalnego zagrożenia dla dóbr prawnych, czy wręcz im służą.

zakres dozwolonego oddziaływania, a następnie wypracować reguły postępowania, które zapobiegną przekroczeniu tego zakresu⁴⁸. Reguły postępowania z dobrem współwyznaczają zakaz lub nakaz wypływający z prawnokarnej normy sankcjonowanej – kształtują (precyzują) jego granice poprzez wskazanie dozwolonego sposobu obcowania z dobrem prawnym, które podlega ochronie przydawanej przez tę normę. Inaczej rzecz ujmując, są one dyrektywami technicznymi celowościowymi, współwyznaczającymi zakres normowania normy sankcjonowanej⁴⁹. Postąpienie wbrew wspomnianym regułom powoduje owo przekroczenie i tym samym naraża dobra posiadające wartość społeczną na nieakceptowalne niebezpieczeństwo bądź narusza je w sposób niedopuszczalny w społeczeństwie. Zachowanie zgodne z omawianymi regułami jest natomiast pierwotnie legalne, niezależnie od tego, czy prowadzi do wypełnienia pozostałych znamion typu czynu zabronionego (jest negatywnym znamieniem każdego typu czynu zabronionego).

Nie budzi wątpliwości fakt, że społecznie akceptowalny sposób obcowania z dobrem prawnym, a więc zasadniczo w większości poziom dozwolonego ryzyka, nie posiada stałej i niezmiennej wielkości⁵⁰. W tym miejscu należy więc rozważyć, kiedy naruszanie oraz przede wszystkim narażanie dóbr na niebezpieczeństwo będzie aprobowane społecznie i jak ustalić granicę poziomu tego akceptowalnego godzenia. Ocena ta opiera się na porównaniu zysków i strat, wynikających z podjętego zachowania⁵¹, ze szczególnym uwzględnieniem aksjologii płynącej z Konstytucji RP, zwłaszcza z przepisu art. 31 ust. 3.

⁴⁸ D. GRUSZECKA, *op. cit.*, s. 160-161, 166.

⁴⁹ S. TARAPATA, *Głos w sprawie „niebezprawnego naruszenia reguł postępowania z dobrem prawnym” (o przypadku tzw. „płonącego anioła)*, «Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych» 17.2/2013, s. 32-33; IDEM, *Dobro prawne w strukturze przestępstwa. Analiza teoretyczna i dogmatyczna*, Warszawa 2016, s. 280; J. GIEZEK, *op. cit.*, s. 99; P. KARDAS, *Przypisanie skutku przy przestępnym współdziałaniu*, «Kwartalnik Prawa Publicznego» 4/2004, s. 79; IDEM, *O relacjach między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi*, «Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych» 16.4/2012, s. 52.

⁵⁰ J. GIEZEK, *op. cit.*, s. 123.

⁵¹ *Ibidem*, s. 130.

W piśmiennictwie przyjmuje się, że podstawowe kryterium pozwalające rozstrzygnąć powyżej postawione pytanie stanowi kryterium społecznej opłacalności zachowania, a więc odwołanie się do obiektywnego sensu i celu podejmowanej czynności, który musi być społecznie aprobowany, a więc w pewien sposób pożyteczny⁵². Z pewnością bowiem społeczeństwo nie może akceptować zachowań, które stanowiłyby środek do osiągnięcia celów ujemnie przez nich ocenianych⁵³. Podejmowane przez jednostkę zachowanie musi zatem przynosić wymierne korzyści, które powinny objawiać się przewagą zysków nad kosztami we wspomnianym ogólnym bilansie zysków i strat, a także być istotne dla realizacji pewnych cennych dla niej wartości⁵⁴. Przy ocenie zarówno zysków, jak i kosztów należy brać pod uwagę rodzaj, rozmiar i prawdopodobieństwo ich wystąpienia⁵⁵.

Ze względu na charakter omawianych w niniejszym opracowaniu czynów dokonywanych w Internecie trzeba zwrócić uwagę wyłącznie na dwie z trzech kategorii zachowań, które można uznać za społecznie akceptowane⁵⁶. Pierwszą z nich, za Berndem Schünemannem, można nazwać zachowaniami społecznie przyjętymi⁵⁷. Nie przynoszą one ewidentnej korzyści dla ogółu społeczeństwa, lecz „[...] stały się na tyle częste, że poniekąd na zasadzie powszechnego consensusu zostały przez społeczeństwo zaakceptowane”⁵⁸. Przykładami tego typu zachowań są sporty walki czy sporty ekstremalne, jak wspinaczka wysokogórska, w których występuje bardzo wysokie ryzyko spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu czy nawet śmierci, a lekkie czy średni uszczer-

⁵² *Ibidem*, s. 132.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ M. BIELSKI, *Naruszenie reguł ostrożności czy nadmierna ryzykowność zachowania jako właściwe kryterium prawnokarnego przypisania skutku*, «Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych» 8.1/2004, s. 34-35.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 35.

⁵⁶ Flejming lub hejting z pewnością nie są zachowaniami społecznie użytecznymi, a więc niosącymi w sposób niebudzący wątpliwości obiektywne wartości dla ogółu społeczeństwa (zob. B. SCHÜNEMANN, *Moderne Tendenzen in der Dogmatik der Farhlässigkeits- und Gefährdungsdelikte*, «Juristische Arbeitsblätter» 1975, s. 576.

⁵⁷ B. SCHÜNEMANN, *op. cit.*, s. 576.

⁵⁸ J. GIEZEK, *op. cit.*, s. 134.

bek na zdrowiu należy wręcz do ich istoty. Nie można też odmówić społecznej aprobaty, choć będzie ona dużo niższa niż w sytuacjach opisanych powyżej, zachowaniom luksusowym⁵⁹, a więc czerpiących swoją opłacalność wyłącznie z konstytucyjnie gwarantowanej wolności i swobody jednostki⁶⁰. Wynika to z tego, że zgodnie z art. 31 ust. 3 *in fine* Konstytucji RP ograniczenie danego przejawu wolności nie może naruszać jej istoty. Przykładem zachowań należących do tej ostatniej kategorii będą nietypowe praktyki seksualne, takie jak sadomasochizm czy asfiksjofilia, które podejmowane są za zgodą partnerów i każdorazowo narażają ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu⁶¹, czy też sporty wysoce ekstremalne, takie jak podawane przez Dominika Zająca skoki spadochronowe typu BASE lub wingsuiting⁶².

4. PRZESŁANKI KONTRATYPIZACJI JAKO WYZNACZNIKI WTÓRNEJ LEGALNOŚCI

Może się też zdarzyć, że pewne zachowanie naruszać będzie przyjęte w społeczeństwie reguły postępowania z dobrem, a przez to nie cechować się społeczną akceptowalnością. W takich przypadkach nie jest jednak wykluczone spełnienie cech kontratypu, stanowiącego okoliczność wyłączającą dane zachowanie spod prawnokarnego zakazu. Zachowanie popełnione w ramach kontratypu, choć mieści się w zakresie normowania normy sankcjonowanej (wypełnia wszystkie znamiona typu), to

⁵⁹ Określenie za B. SCHÜNEMANNEM, *op. cit.*, s. 576.

⁶⁰ J. GIEZEK, *op. cit.*, s. 135.

⁶¹ Zob. więcej M. GRUDECKI, *Zgoda dzierżyciela dobra a nietypowe zachowania seksualne*, «Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych» 23.3/2019, s. 85-103.

⁶² D. ZAJĄC, *Zgoda dzierżyciela dobra prawnego na zachowanie ryzykowne jako okoliczność wpływająca na zakres odpowiedzialności karnej*, «Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych» 22.2/2018, s. 108-109.

nie znajduje się w zakresie zastosowania tejże normy, przez co zakaz płynący z niej nie obowiązuje⁶³.

Rozpatrywanie omawianego zagadnienia z perspektywy wypełnienia przesłanek kontratypizacji wiąże się z kwestią pozaustawowej kontratypizacji. Akceptując zarzuty stawiane tej nieznajdującej oparcia w przepisach prawa instytucji⁶⁴, należy za Olgą Sitarz, Dominiką Bek i Jakubem Hancem zaznaczyć, że „mimo niewątpliwej wagi powodów odrzucania możliwości pozaustawowego wyłączenia bezprawności – przekonanie o dopuszczalności stosowania pozaustawowych kontratypów wciąż można uznać za przeważające. Zatem rozpatrywanie wpływu wzorów zachowań na wyłączenie bezprawności w ramach okoliczności pozaustawowych nie jest wykluczone”⁶⁵. Dodatkowo nie jest niemożliwe, w przypadku uznania, że flejming i hejting są okolicznościami spełniającymi przesłanki kontratypizacji, złożenie postulatu *de lege ferenda* o umieszczenie tego rodzaju kontratypu w ustawie karnej.

W literaturze przyjmuje się, że przesłanką kontratypu jest występowanie typowej i powtarzalnej kolizji co najmniej dóbr, którą w społecznie opłacalny sposób rozwiązać można jedynie w drodze poświęcenia jednego z tych dóbr⁶⁶. Owa społeczna opłacalność nie musi być wyraźna. Należy bowiem przyznać rację A. Zollowi, który stwierdza, że „działanie w ramach kontratypu jest społecznie opłacalne ze względu na to, że przy

⁶³ Zob. L. WILK, *Okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną*, [w:] *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, red. T. DUKIET-NAGÓRSKA, Warszawa 2012, s. 137.

⁶⁴ Pozaustawowa kontratypizacja godzi w zasady podziału władzy, określoności oraz regułę legalizmu – zob. m.in. M. GRUDECKI, *Tak zwane kontratypy pozaustawowe a zasada określoności w prawie karnym*, «Kwartalnik Prawo – Społeczeństwo – Ekonomia» 3/2018, s. 53; IDEM, *Tak zwane kontratypy pozaustawowe a funkcja gwarancyjna prawa karnego*, [w:] *Prawo karne w obliczu zmian i aktualnych problemów polityki kryminalnej*, red. A. GOŁONKA, M. TRYBUS, Rzeszów 2018, s. 186-187; O. SITARZ, D. BEK, J. HANC, *Wpływ klauzuli sumienia i obrony przez kulturę na ocenę elementów struktury przestępstwa*, «Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej» 2/2017, s. 70.

⁶⁵ O. SITARZ i in., *op. cit.*, s. 70.

⁶⁶ Zob. przykładowo O. SITARZ i in., *op. cit.*, s. 71; L. WILK, *op. cit.*, s. 137.

braku takiego działania szkoda społeczna byłaby jeszcze większa”⁶⁷. Skłaniamy się zatem ku tezie, że cechą kontratypów jest w zasadzie społeczna nieopłacalność braku zezwolenia na rozwiązanie wspomnianej kolizji w drodze poświęcenia jednego z kolidujących dóbr. W sytuacji kontratypowej bowiem naruszenie dobra jest mniejszym złem w świetle ocen społecznoprawnych niż brak tegoż naruszenia⁶⁸.

5. PIERWOTNA I WTÓRNA LEGALNOŚĆ FLEJMINGU I HEJTINGU

Aby stwierdzić pierwotną legalność zachowań stanowiących przedmiot niniejszego przedłożenia (flejmingu i hejtingu), trzeba ocenić, czy rzeczywiście istnieje zgoda społeczna na ich podejmowanie. Powyższe przedstawione kwestie trudno rozpatrywać *in genere*, zwłaszcza bez odniesienia do konkretnych rodzajów dóbr, stąd też analizując społeczną akceptowalność flejmingu, należy zwrócić szczególną uwagę na to, w jakie wartości godzi on w poszczególnych przypadkach. Jeśli w pewnych okolicznościach może zostać potraktowany jako zachowanie społecznie przyjęte, to powstanie konieczność określenia dopuszczalnych jego granic przez wskazanie zasad ostrożności w stosunku do dobra prawnego w postaci ludzkiej godności, mających zastosowanie w tego typu sytuacjach. W tym miejscu warto też poddać analizie tezę postawioną przez Michaela L. Siegela, zgodnie z którą Internet – choć ze względu na zasięg jest potężniejszym środkiem masowego przekazu

⁶⁷ A. ZOLL, „Pozaustawowe” okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną w świetle konstytucyjnej zasady podziału władzy, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. L. LESZCZYŃSKI i in., Lublin 2005, s. 433. Zob. też słowa K. BUCHALY (*Niektóre problemy zachowania w warunkach umiarkowanego ryzyka*, «Studia Prawnicze» 87/88.1/2/1986, s. 155): „Na gruncie ustawowych kontratypów możemy znaleźć potwierdzenie tezy, że u ich podstaw znajdują się tego rodzaju stany rzeczy, w których społecznie bardziej korzystne jest zachowanie wyczerpujące znamiona typu czynu zabronionego aniżeli powstrzymanie się od takiego zachowania”.

⁶⁸ A. ZOLL, *Z problematyki kontratypów*, «Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze» 74/1977, s. 53.

niż telewizja czy prasa – w zasadzie niewiele się od nich różni⁶⁹. Zatem czy w świetle obowiązującego prawa reguły postępowania z dobrami prawnymi, w szczególności takimi jak cześć, można różnicować w zależności od rodzaju medium?

Internet – w przeciwieństwie do prasy tradycyjnej czy telewizji – nie posiada „centralnego zarządzania”⁷⁰, dając możliwość praktycznie nieograniczonego oraz w większości darmowego dostępu do danych oraz do ich umieszczania bez wcześniejszej edycji czy korekty bądź też do ich kopiowania⁷¹. Dlatego też rządzą nim inne reguły niż mediami tradycyjnymi oraz światem realnym.

W związku z powyższym w doktrynie pojawiają się głosy, by pozostawić Internetowi możliwość samoregulacji zamiast narzucać mu zewnętrzne prawa⁷². I tak Jonathan Bishop zwraca uwagę, że w Wielkiej Brytanii ruch Tony’ego Blaira „New Labour” traktował Internet nie jako bezpośrednie rozszerzenie realnego świata i w związku z tym podnosił, że kryminalizacja zachowań mających w nim miejsce winna przyjmować odmienne podejście niż w przestrzeni pozawirtualnej⁷³. Pewne zasady

⁶⁹ M.L. SIEGEL, *Hate Speech, Civil Rights, and the Internet: The Jurisdictional and Human Rights Nightmare*, «Albany Law Journal of Science & Technology» 9.2/1999, s. 398.

⁷⁰ R. COHEN-ALMAGOR, *Countering Hate on the Internet*, «Jahrbuch für Recht und Ethik» 22/2014, s. 431.

⁷¹ R. COHEN-ALMAGOR, *Fighting Hate and Bigotry on the Internet*, «Policy & Internet» 3.3.6/2011, s. 1; A. BROWN, *op. cit.*, s. 298, 306. Internet cechują decentralizacja i otwarty dostęp – zob. W. DAUTERMANN JR, *Internet Regulation: Foreign Actors and Local Harms – at the Crossroads of Pornography, Hate Speech and Freedom of Expression*, «North Carolina Journal of International Law and Commercial Regulation» 28.1/2002, s. 177.

⁷² J. BISHOP, *The art of trolling law enforcement: a review and model for implementing ‘flame trolling’ legislation enacted in Great Britain (1981-2012)*, «International Review of Law, Computers & Technology» 27.3/2013, s. 302.

⁷³ *Ibidem*, s. 6. Z drugiej strony J. Bishop (s. 6) zauważa, że przepisy uchwalone przez rząd ruchu „New Labour”, mające na celu zwalczanie antyspołecznego zachowania, mogą zostać zastosowane zarówno do sprawców czynów w przestrzeni realnej, jak i wirtualnej.

postępowania, występujące normalnie w świecie rzeczywistym, nie przystają do rzeczywistości wirtualnej⁷⁴.

Internet nie powinien jednak cechować się całkowitą anarchią, a więc brakiem jakichkolwiek zasad, stanowiąc raj dla miłośników aspołecznych zachowań, o których bezkarność trudniej zarówno w mediach tradycyjnych, jak i w ogóle w świecie realnym⁷⁵. Warto też zwrócić uwagę, że w przeciwieństwie, zwłaszcza do słowa mówionego, materiał zamieszczony w Internecie zostaje w tym środowisku praktycznie na zawsze⁷⁶, a ponadto w łatwy sposób może zostać zmultiplikowany⁷⁷. Siła rażenia obraźliwych treści jest więc dużo większa⁷⁸. Jak zauważa Marta Brzezińska-Waleszczyk, hejtowanie w Internecie zmienia społeczeństwo, a łamanie kolejnych barier powoduje utratę wrażliwości na krzywdę w realnym świecie⁷⁹. W zachowaniach polegających na flejmingu lub hejtingu zasadniczo trudno więc dopatrzeć się wymiernych korzyści społecznych. Wciąż są uznawane za naruszające netykietę i przez socjologów oraz psychologów oceniane ujemnie, jako rodzące agresję oraz negatywne emocje wśród ofiar internetowej przemocy⁸⁰, a nawet wpły-

⁷⁴ A. BROWN, *op. cit.*, s. 299.

⁷⁵ C.D. VAN BLARCUM, *Internet Hate Speech: The European Framework and the Emergin American Heaven*, «Washington and Lee Law Review» 62.2/2005, s. 783) wprost pisze o raju dla osób, które mogą w nim kontynuować swoje „dzikie” zwyczaje.

⁷⁶ Jak trafnie zauważa R. BALICA (*op. cit.*, s. 184), za pomocą wyszukiwarek internetowych jesteśmy w stanie odnaleźć linki do stron z obraźliwymi komentarzami, które powstały lata temu.

⁷⁷ R. DELOGADO, J. STEFANCIC, *op. cit.*, s. 323.

⁷⁸ Por. wyrok ETPC z 4 grudnia 2018 r. w sprawie *Magyar Jeti Zrt v. Węgry*, 11257/16, «Lex» nr 2594706, w którym wyrażono tezę, że komunikacja internetowa powoduje wyższe ryzyko dla prawa do poszanowania życia prywatnego niż tradycyjna prasa, co powoduje zróżnicowanie obowiązków i odpowiedzialności portali informacyjnych w stosunku do tradycyjnych wydawców.

⁷⁹ M. BRZEZIŃSKA-WALESZCZYK, *Granica pomiędzy beką a hejtem w sieci. Próba odpowiedzi na pytanie na podstawie wybranych przykładów*, „Kultura – Media – Teologia” 25/2016, s. 82.

⁸⁰ Według badań Fundacji Dzieci Niczyje najczęstszą reakcją na ponížanie w sieci jest zdenerwowanie (59%), ale powoduje ono również strach (18%) lub wstyd (13%); por. Ł. WOJTASIK, *Przemoc rówieśnicza a media elektroniczne*, «Dziecko Krzywdzone» 26.1/2009, s. 80.

wające na zwiększenie liczby samobójstw wśród tych osób⁸¹. W związku z tym trudno je raczej jednoznacznie ocenić jako zachowania społecznie przyjęte – wprawdzie występują powszechnie, ale nie wszystkie zostały objęte konsensusem społecznym – według badań SW Research z 2015 r. ponad 70% internautów jest zdania, że z hejtem w sieci trzeba walczyć⁸². Korzyści z nich płynące są zaś niewielkie i zdaje się, że w większości mogą czerpać swoją niewielką opłacalność wyłącznie z konstytucyjnie gwarantowanej wolności i swobody jednostki. Oznacza to, że są legalne w bardzo niewielkim zakresie, a reguły postępowania z dobrem wyznaczające granicę tejże dopuszczalności muszą być wyznaczone w sposób rygorystyczny. Należy bowiem zachować właściwy i wymagany między innymi przez przepis art. 31 ust. 3 Konstytucji RP czy art. 10 ust. 2 EKPC balans pomiędzy ochroną wolności wypowiedzi w Internecie a ochroną tych, którzy mogą zostać pokrzywdzeni hejtingiem bądź flejmingiem⁸³.

Społeczność międzynarodowa jednoczy się w zwalczaniu społecznych zachowań godzących w ludzką godność, które mają miejsce w sieci, skupiając się zwłaszcza na przeciwdziałaniu mowie nienawiści⁸⁴. Jak wskazuje Rada Praw Człowieka ONZ, prawa człowieka podlegające

⁸¹ G. URBANEK, *Hejt jako społeczny przejaw patologii w Internecie. Próba klasyfikacji adresatów*, «Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje» 29/2018, s. 233.

⁸² K. GARWOL, *Hejt w Internecie – analiza zjawiska*, «Edukacja – Technika – Informatyka» 18.4/2016, s. 308. Z drugiej strony warto zwrócić uwagę na słowa R. BALICY (*op. cit.*, s. 185), zgodnie z którymi Internet posiada cechy pozwalające na maskowanie i asymilowanie mowy nienawiści jako składnika kultury internetowej.

⁸³ M.L. SIEGEL, *op. cit.*, s. 378. Zob. też słowa A. REDELBACHA (*Wolność słowa w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, «Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny» 62.3/2000, s. 1), zdaniem którego „osnowę aksjologiczną dla praw człowieka dostarcza zasada subsydiarności ujmująca wzajemną zależność podmiotów, z których położenie jednego warunkuje sytuację drugiego, a wolności i uprawnienia jednych są konsekwencją obowiązków innych podmiotów. Subsidiarność gwarantuje w systemach społecznych zachowanie równowagi i harmonijnego rozwoju, zapobieżenie ich rozpadowi, a jednostkom ludzkim zapewnia przestrzeń dla rozwoju ich prywatności.

⁸⁴ Zob. Protokół dodatkowy do Konwencji Rady Europy o cyberprzestępczości dotyczący penalizacji czynów o charakterze rasistowskim lub ksenofobicznym popełnionych przy użyciu systemów komputerowych, sporządzony w Strasburgu dnia 28 stycznia 2003 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 730); R. COHEN-ALMAGOR, *Fighting...*, s. 19.

ochronie w świecie realnym chronione są również w przestrzeni wirtualnej⁸⁵. Jest to jednak trudne, ponieważ brakuje jednej, powszechnie akceptowalnej na świecie granicy wolności wypowiedzi⁸⁶.

Ilustracją omawianego problemu może stać się stan faktyczny, będący kanwą wyroku ETPC z 14 stycznia 2020 r. w sprawie *Beizaras & Levickas v. Litwa*⁸⁷. W niniejszej sprawie jeden ze skarżących zamieścił 8 grudnia 2014 r. na portalu Facebook zdjęcie, na którym całował swojego partnera tej samej płci. Zdjęcie – dostępne publicznie – stało się wiralem. Skomentowało je ponad 800 osób. Wiele spośród tych komentarzy miało charakter znieważający bądź całą społeczność osób LGBT, bądź też całujących się na zdjęciu mężczyzn. Skarżący zarzucili litewskiemu wymiarowi sprawiedliwości, że niewłaściwie wyważył ochronę dóbr prawnych w postaci prawa do wolności wypowiedzi w Internecie i prawa do ochrony życia prywatnego. Europejski Trybunał Praw Człowieka przyznał im rację, wskazując na brak właściwej reakcji państwa w sytuacji naruszenia ich prawa do prywatności oraz dyskryminacji ze względu na orientację seksualną. Wyrok ETPC wpisuje się w linię orzecznictwą dotyczącą wolności słowa, zgodnie z którą biorąc pod uwagę treść art. 17 EKPC, szczególnie obraźliwe przejawy wolności wypowiedzi nie podlegają ochronie⁸⁸. Wolność wypowiedzi wiąże się przecież między innymi z obowiązkiem unikania wypowiedzi niepotrzebnie obrażających innych⁸⁹. Jak jednocześnie wynika z tez formułowanych przez ETPC, problem kolizji dóbr między prawem do wolności wypowiedzi a prawem do ochrony dobrego imienia powstaje wtedy dopiero, gdy atak na to drugie dobro będzie się cechował odpowiednim stopniem

⁸⁵ ARTICLE 19, *Polska: Reagowanie na mowę nienawiści. 2018 Raport*, https://www.article19.org/wp-content/uploads/2018/04/Poland-Hate-Speech-report_2018.pdf (dostęp 5 października 2020 r.), s. 17.

⁸⁶ R. COHEN-ALMAGOR, *Fighting...*, s. 20.

⁸⁷ Wyrok ETPC z 14 stycznia 2020 r. w sprawie *Beizaras & Levickas v. Litwa*, 41288/15, «Lex» nr 2763463.

⁸⁸ T. MCGONAGLE, *The Council of Europe against online hate speech: Conundrums and challenges*, Belgrad 2003; <https://rm.coe.int/16800c170f> (dostęp 5 października 2020 r.).

⁸⁹ Zob. wyrok ETPC z 4 grudnia 2003 r. w sprawie *Gündüz v. Turcja*, 35071/97, «Lex» nr 403975.

powagi i spowoduje rzeczywiste zagrożenie dla wykonywania prawa poszanowania życia prywatnego przez osobę, której dotyczy⁹⁰. Kryterium to ma ograniczyć ryzyko nadmiernej ingerencji w prawo do swobody wypowiedzi pod pozorem ochrony dobrego imienia.

Na podstawie powyższych rozważań należy uznać, że dobra prawnokarnie chronione typami czynów zabronionych, które zostały zamieszczone w przepisach art. 119, 255 czy 257 k.k., a więc bezpieczeństwo człowieka żyjącego pośród innych członków społeczeństwa w ramach organizmu państwowego i jego godność związana z przynależnością do jednej z wymienionych przez ustawodawcę grup (wolność od dyskryminacji), uniemożliwiają uznanie omawianych zachowań za społecznie akceptowalne nawet w stopniu minimalnym. Reguły postępowania z tymi dobrami nie mogą pozwalać na ich naruszenie w ten sposób. Przyjęcie odmiennego stanowiska sprzyjałoby rozpowszechnieniu mowy nienawiści, której skutkiem mogłyby być czyny jeszcze bardziej społecznie szkodliwe – tym razem popełnione w świecie realnym⁹¹. Do zwalczania, także w Internecie, przejawów rasizmu i ksenofobii zobowiązuje ponadto Rzeczypospolitą Polskę prawo unijne⁹².

Pierwotnie legalne może okazać się wyłącznie zachowanie polegające na zastosowaniu groźby wówczas, gdy po stronie podmiotowej sprawcy nie będzie zamiaru wywołania u pokrzywdzonego uzasadnionej obawy jej spełnienia (groźba będzie żartem). Uwaga ta dotyczy się jednak wyłącznie typu z art. 190 § 1 k.k., ponieważ czyn zabroniony opisany w art. 119 § 1 k.k. jest typem bezskutkowym. W drugim przypadku internetowy hejter bądź flejmer musi wyłącznie być świadomy tego, że grozi popełnieniem przestępstwa najczęściej na szkodę drugiego internauty

⁹⁰ Zob. wyrok ETPC z 10 października 2013 r. w sprawie *Delfi AS v. Estonia*, 64569/09, «Lex» nr 1372684.

⁹¹ Zob. M. GRUDECKI, *Prawnokarne...*, s. 123. Również zdaniem M. JUZY (*op. cit.*, s. 45) hejterzy przyczyniają się do tworzenia atmosfery przyzwolenia na agresję fizyczną.

⁹² Zob. Decyzja ramowa Rady 2008/913/WSiWS (Dz. Urz. UE L 328 z 2008 r., s. 55) oraz stanowiący *soft law* kodeks postępowania w zakresie zwalczania nielegalnego nawoływania do nienawiści w Internecie Komisji Europejskiej, podpisany 31 maja 2016 r., https://ec.europa.eu/newsroom/document.cfm?doc_id=42869 (dostęp 5 października 2020 r.).

i czynić to tylko dlatego, że ten przynależy do wymienionej w typizacji grupy⁹³. Gdy zabraknie któregoś z tych elementów, nie wypełni on znamion omawianego typu.

Inaczej ocenić można społeczną akceptowalność zachowań odpowiadających *prima facie* znamionom typów czynów zabronionych z art. 212 § 2 oraz art. 216 § 2 k.k., w przypadku których naruszane jest dobro prawne o mniejszej wartości społecznej w postaci ludzkiej czci. Analogiczną uwagę należy odnieść w stosunku do czynu zabronionego jako wykroczenie stypizowanego w art. 141 k.w. Zdaje się, że specyfika Internetu jako miejsca, zdaniem wielu, służącego najszerzej rozumianej wolności słowa, w którym można swobodnie, nie przebiegając w słowa i częstokroć (pozornie) anonimowo wypowiedzieć się na każdy temat, powoduje, iż społeczeństwo posiada wyższy poziom tolerancji zachowań godzących w dobre imię lub obyczajność. Jednak także i w tym przypadku nie można jednoznacznie przesądzić dopuszczalności hejtingu czy flejmingu.

Dużą rolę w ustaleniu społecznej akceptowalności zachowań polegających na zniesławianiu lub znieważaniu odgrywa bowiem charakter wirtualnej rozrywki oraz rodzaj oddających się niej użytkowników. Inny poziom społecznej akceptowalności naruszeń dobra w postaci ludzkiej czci występuje na forum kibiców piłkarskich czy w grze *online* typu *shooter* niż na tablicach Facebooka lub w grupie poświęconej wychowaniu dzieci. Za istotne kryterium przy rozstrzygnięciu, czy dane zachowanie jest społecznie akceptowane, należy uznać kwestię anonimowości ofiary internetowej agresji. W sytuacji, gdy zarówno hejter lub flejmer, jak i osoba, do której jest skierowana jego agresja, występują w Internecie wyłącznie pod pseudonimami (nickami), znieważające słowa prawdopodobnie nie mogą dotknąć dobra prawnego w postaci godności ofiary agresora. Z kolei, gdy anonimowy internauta zniesławi lub znieważy osobę znaną z imienia i nazwiska, trudno będzie uznać takie zachowanie za akceptowalne. Tym samym różnie kształtować się

⁹³ N. KŁĄCZYŃSKA, komentarz do art. 119 k.k., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. GIEZEK, Warszawa 2014; Zob. też przykładowo wyrok SA w Lublinie z 3 kwietnia 2018 r., II AKa 73/18, «Lex» nr 2490119, czy wyrok SA we Wrocławiu z 5 lipca 2018 r., II AKa 200/18, «Lex» nr 2532132.

będą reguły postępowania z tym dobrem, często współkreowane przez regulaminy internetowych grup dyskusyjnych/portali lub gier.

W omawianym zakresie istotna będzie także i sama zgoda uczestników internetowej dyskusji na „ostrzejszą” wymianę zdań. Cześć należy do dóbr prawnych dyspozytywnych, a więc zgoda na ich naruszenie immanentnie wchodzi w skład reguł postępowania z nimi, zwiększając także zakres dozwolonego oddziaływania. Zauważyć należy, że flejming polega na prowadzeniu ostrej dysputy przez więcej niż jedną osobę. Można zatem przyjąć, że osoby toczące wymiany zdań o wskazanym charakterze godzą się na to, że w ich toku mogą spotkać się z argumentacją *ad personam* lub inwektywami skierowanymi w swoją stronę.

Odrzucając, z wyjątkiem nielicznych sytuacji, pierwotną legalność flejmingu i hejtingu, należy na zakończenie rozważyć, czy zachowania te nie spełniają przesłanek kontratypizacji. Biorąc pod uwagę zaprezentowane w poprzednim punkcie przesłanki kontratypizacji, w przypadku flejmingu i hejtingu mamy do czynienia z kolizją dóbr w postaci wolności wypowiedzi jednego internauty (flejmera, hejtera) z innymi dobrami prawnymi, najczęściej czcią drugiego internauty – oponenta w dyskusji lub współgracza w grze. Nie sposób jednak wykazać opłacalności społecznej rozwiązania tej kolizji w drodze zezwolenia na naruszenie owych dóbr, które – na co trzeba zwrócić uwagę – stanowią zazwyczaj dobra tej samej, co wolność wypowiedzi, wartości. Wydaje się również, że ów brak zezwolenia nie powoduje większych szkód niż wyłączenie spod prawnokarnego zakazu omawianych zjawisk. Jest wręcz na odwrót, ponieważ w przypadku agresji słownej w Internecie, to zwiększenie swobody wypowiedzi mogłoby multiplikować szkody. Oznacza to, że decyzja kryminalizacyjna zachowań, do których zalicza się flejming czy hejting, jest właśnie jako ograniczenie swobody wypowiedzi „mniejszym złem” i nie potrzebuje korektury w postaci kontratypizacji.

6. ZAKOŃCZENIE

Jak wynika z powyższych rozważań, choć agresja elektroniczna wydaje się immanentnie związana z korzystaniem z Internetu, tak zjawisko

to nie może zostać w pełnym zakresie uznane za akceptowalne ani też za spełniające przesłanek kontratypizacji. Fakt, że agresja ta ma miejsce w przestrzeni wirtualnej, nie może przesądzać o jej mniejszej społecznej szkodliwości⁹⁴ w porównaniu z taką samą agresją – chociażby słowną – występującą w świecie realnym. Dlatego też wszelkie uwagi dotyczące proporcjonalności ingerencji prawa karnego w wolność wypowiedzi – chociażby przez kryminalizację znieważenia wraz z jej typami kwalifikowanymi – zasadne są zarówno do przestrzeni wirtualnej, jak i realnej. Prawo, w tym zwłaszcza prawo karne, powinno zawsze stanowić *ultima ratio* w zwalczaniu jakichkolwiek niewłaściwych zachowań, w tym także tych, które zdarzają się w Internecie⁹⁵.

Z drugiej jednak strony istnieją kategorie czynów, które są spotykane w sieci powszechnie, a jednak nie są ścigane, choć *prima facie* istnieją po temu podstawy ustawowe. Tak będzie z pewnością w przypadku używania słów znieważających w stosunku do anonimowego internauty. Być może wynika to z nieadekwatności norm prawa karnego do realiów Internetu, w przypadku którego skuteczniejsze dla zapobiegania opisywanych zjawisk mogą być swoiste sankcje, jak bany czy zawieszenia konta użytkownika. Przyczyną tego stanu rzeczy mogą być też trudności procesowe, wynikające z braku możliwości samodzielnego ustalenia przez pokrzywdzonego osoby godzącej w jego dobra⁹⁶.

Na zakończenie warto również dodać, że nie budzi wątpliwości stwierdzenie, iż podstawowym „orężem” walki z naruszeniami netykiety są działania dostawców poszczególnych usług internetowych. Ich zadaniem jest dbanie o należyty poziom wypowiedzi zamieszczanych w sieci⁹⁷.

⁹⁴ Nie ma dowodów na to, że agresja online wyrządza ofiarom mniejszą krzywdę niż taka sama agresja w świecie realnym. Być może ze względu m.in. na szersze spektrum odbiorców krzywdzącej wiadomości, jest ona nawet w niektórych sytuacjach większa – zob. A. BROWN, *op. cit.*, s. 307.

⁹⁵ R. COHEN-ALMAGOR, *Fighting...*, s. 19; wyrok ETPC z 14 stycznia 2020 r. w sprawie *Beizaras & Levickas v. Litwa*, 41288/15, «Lex» nr 2763463.

⁹⁶ Por. T. FOŁTA, A. MUCHA, *Zniesławienie i znieważenie w Internecie*, «Prokuratura i Prawo» 11/2006, s. 49-63; Z. WARSO, *Problem cyberprzemocy i nękania kobiet w Internecie*, «Kwartalnik o Prawach Człowieka» 19-20.2-4/2016, s. 77.

⁹⁷ Brytyjski Defamation Act 1996 nałożył obowiązek usuwania defamacyjnych treści na operatorów systemów informatycznych – zob. J. BISHOP, *op. cit.*, s. 5.

Administratorzy lub moderatorzy forum czy też gry mają możliwość, a nawet obowiązek⁹⁸ kasowania postów i banowania/wyciszania użytkowników, którzy naruszają obowiązujące regulaminy. Wymagany poziom reakcji ze strony administratorów portali jest zróżnicowany, w zależności od stopnia niewłaściwości komentarzy ich użytkowników. Z tego względu, jeśli komentarze te zawierają elementy mowy nienawiści lub bezpośredniego zagrożenia osobom fizycznym, obowiązkiem portali internetowych jest niezwłoczna reakcja⁹⁹. Podmioty prywatne mogą, bez zarzutu naruszenia swobody wypowiedzi, blokować wszelkie wiadomości, których nie chcą transmitować¹⁰⁰. Można więc zaryzykować tezę, że świat wirtualny posiada własne narzędzia, które lepiej i skuteczniej będą przeciwdziałać agresji w nim panującej od instrumentów będących w posiadaniu świata realnego, w tym oczywiście prawa karnego¹⁰¹.

PRAWNOKARNA OCENA BEZPRAWNOŚCI ZACHOWAŃ ZNIEWAŻAJĄCYCH W INTERNECIE

Streszczenie

W niniejszym artykule autorzy omawiają zagadnienie internetowej działalności sprawców agresji elektronicznej z punktu widzenia prawnokarnej bezprawności ich czynów. Analiza poczyniona w publikacji została zawężona do zachowań znieważających, te bowiem cechują się relatywnie niską społeczną szkodliwością, z drugiej zaś strony spotykane są w sieci powszechnie. Ze względu na obrane zagadnienie, szczególnie warte uwagi są zjawiska określane jako flejming (z ang. *flaming wars* – zażarte wojny), polegający na agresywnej potyczce słownej między użytkownikami Internetu, oraz hejting (z ang. *hate speech* – mowa nienawiści), sprowadzający się do obrażania innej osoby czy zjawiska.

⁹⁸ Zob. wyrok ETPC z 10 października 2013 r. w sprawie *Delfi AS v. Estonia*, 64569/09, «Lex» nr 1372684.

⁹⁹ Zob. wyrok ETPC z 2 lutego 2016 r. w sprawie *Magyar Tartalomszolgáltatás v. Magyarországi Közlönykiadó*, 22947/13, «Lex» nr 1966220.

¹⁰⁰ M.L. SIEGEL, *op. cit.*, s. 390.

¹⁰¹ Zob. A. BROWN, *op. cit.*, s. 310.

Autorzy przedstawiają poglądy na temat przyczyn tych zachowań oraz typów czynów zabronionych, które potencjalnie mogą je penalizować. W dalszej części artykułu autorzy opisują czynniki relewantne dla oceny bezprawności wskazanych powyżej zjawisk, takie jak reguły postępowania z dobrem prawnym, w tym wpływająca na nie zgoda dysponenta dobrem czy warunki kontratypizacji zachowań. Rozważania te umożliwiają wyciągnięcie wniosków co do społecznej akceptowalności czynów znieważających w Internecie lub też uznania ich za objęte kontratypem.

AN ASSESSMENT OF THE INTERNET ACTIVITIES OF CYBERBULLIES
FROM THE POINT OF VIEW OF CRIMINAL LAW

Summary

In this article we discuss the issue of the internet activities of cyberbullies from the aspect of criminal liability. The analysis presented in the paper has been narrowed down to insults, which have a low level of social harmfulness but are quite prevalent on the web. The “flaming wars” phenomenon, an aggressive form of verbal exchanges between internet users, and hate speech, which boils down to insulting another person, are some of the aspects worthy of special attention. We present our opinion on the causes of such behaviour and the types of offences potentially liable to prosecution. In the following section of the paper we describe relevant factors for the assessment of the illegality of cyberbullying, such as provisions relating to legal interests, including owner’s consent, or the rules governing the contra-typification of behaviours. Our observations have allowed us to draw conclusions on the social acceptability or counter-typification of cyberbullying.

Słowa kluczowe: prawo karne; bezprawność; mowa nienawiści; *flame wars*; pierwotna legalność; Internet.

Keywords: criminal law; unlawfulness; hate speech; flame wars; primary legality; the internet.

Literatura

- BALICA R., *The Criminalization of Online Hate Speech: It's Complicated*, «Contemporary Reading in Law and Social Justice» 9.2/2017, s. 180-190.
- BARCZAK-OPLUSTIL A., *Naruszenie reguł ostrożności jako znamię typu czynu zabronionego*, Kraków 2002 (niepublikowana rozprawa doktorska).
- BEK D., *Obrona przez kulturę. Analiza na gruncie polskiego prawa karnego*, Warszawa 2018.
- BEK D., POPIOŁEK M., *Patostreaming – charakterystyka i prawne konteksty zjawiska*, «Zarządzanie Mediami» 7.4/2019, s. 248-260.
- BIAŁONOĞA-GOSIK M., BAL E., *Agresja w sieci – cyberbullying. Zagrozenie dla mlodego pokolenia*, «Biuletyn Edukacji Medialnej» 1/2014, s. 21-32.
- BIELSKI M., *Naruszenie reguł ostrożności czy nadmierna ryzykowność zachowania jako właściwe kryterium prawnokarnego przypisania skutku*, «Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych» 8.1/2004, s. 25-46.
- Bishop J., *The art of trolling law enforcement: a review and model for implementing 'flame trolling' legislation enacted in Great Britain (1981-2012)*, «International Review of Law, Computers & Technology» 27.3/2013, s. 301-318.
- BOJARSKI T., komentarz do art. 119 k.k., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. BOJARSKI, Warszawa 2016, s. 336-337.
- BROWN A., *What is so special about online (as compared to offline) hate speech*, «Ethnicities» 18.3/2018, s. 297-326.
- BRZEZIŃSKA-WALESZCZYK M., *Granica pomiędzy beką a hejtem w sieci. Próba odpowiedzi na pytanie na podstawie wybranych przykładów*, «Kultura – Media – Teologia» 25/2016, s. 81-98.
- BUCHAŁA K., *Niektóre problemy zachowania w warunkach umiarkowanego ryzyka*, «Studia Prawnicze» 87/88.1/2/1986, s. 137-160.
- CASTELLS M., *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Poznań 2003.
- COHEN-ALMAGOR R., *Countering Hate on the Internet*, «Jahrbuch für Recht und Ethik» 22/2014, s. 431-444.
- COHEN-ALMAGOR R., *Fighting Hate and Bigotry on the Internet*, «Policy & Internet» 3.3.6/2011, s. 1-26.
- ĆWIAKAŁSKI Z., komentarz do art. 257 k.k., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. II.1: Komentarz do art. 212-277d*, red. W. WRÓBEL, A. ZOLL, Warszawa 2017, s. 528-532.
- DAUTERMANN JR W., *Internet Regulation: Foreign Actors and Local Harms – at the Crossroads of Pornography, Hate Speech and Freedom of Expression*, «North

- Carolina Journal of International Law and Commercial Regulation» 28.1/2002, s. 177-220.
- DĄBROWSKA-KARDAS M., *Analiza dyrektywalna przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, Warszawa 2012.
- DELGADO R., STEFANCIC J., *Hate Speech in Cyberspace*, «Wake Forest Law Review» 49.2/2014, s. 319-344.
- FELIKSIAK M., WENZEL M., *Zagrożenia w Internecie*, Komunikat CBOS BS/135/2008.
- FOŁTA T., MUCHA A., *Zniesławienie i znieważenie w Internecie*, «Prokuratura i Prawo» 11/2006, s. 49-63.
- GAWROL K., *Hejt w Internecie – analiza zjawiska*, «Edukacja – Technika – Informatyka» 18.4/2016, s. 304-309.
- GIEZEK J., *Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*, Wrocław 1994.
- GŁOWACKI B., RAJBA B., *Odpowiedzialność za cyberprzemoc w stosunku do nieletnich*, «Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja» 21(numer specjalny)/2018, s. 123-132.
- GRUDECKI M., *Prawnokarne konsekwencje hejtingu internetowego*, «Kultura – Media – Teologia» 29/2017, s. 112-126.
- GRUDECKI M., *Tak zwane kontratypy pozaustawowe a funkcja gwarancyjna prawa karnego*, [w:] *Prawo karne w obliczu zmian i aktualnych problemów polityki kryminalnej*, red. A. GOŁONKA, M. TRYBUS, Rzeszów 2018, s. 171-191.
- GRUDECKI M., *Tak zwane kontratypy pozaustawowe a zasada określoności w prawie karnym*, «Kwartalnik Prawo – Społeczeństwo – Ekonomia» 3/2018, s. 44-56.
- GRUDECKI M., *Zgoda dzierżyciela dobra a nietypowe zachowania seksualne*, «Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych» 23.3/2019, s. 85-104.
- GRUSZECKA D., *Ochrona dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia. Analiza karnistyczna*, Warszawa 2012.
- GUBIŃSKI A., *Wylączenie bezprawności czynu*, Warszawa 1961.
- JABŁOŃSKA M.R., *Język nienawiści w Internecie – podłoże, ewolucja i odpowiedzialność prawna*, «Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica» 326.6/2016, s. 67-78.
- JUZA M., *Hejterstwo w komunikacji internetowej: charakterystyka zjawiska, przyczyny i sposoby przeciwdziałania*, «Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja» 25/2015, s. 27-50.
- KALITOWSKI M., komentarz do art. 257 k.k., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2014, s. 1370-1371.
- KAŁDON B., *Cyberprzestrzeń jako zagrożenie dla człowieka XXI wieku*, «Seminare» 37.2/2016, s. 87-101.

- KARDAS P., *O relacjach między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi*, «Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych» 16.4/2012, s. 5-63.
- KARDAS P., *Przypisanie skutku przy przestępnym współdziałaniu*, «Kwartalnik Prawa Publicznego» 4/2004, s. 73-112.
- KŁĄCZYŃSKA N., komentarz do art. 119 k.k., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2014, s. 32-35.
- KRÓLIKOWSKI M., *Dwa paradygmaty zasady proporcjonalności w prawie karnym*, [w:] *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*, red. T. DUKIET-NAGÓRSKA, Warszawa 2010, s. 37-78.
- LACH A., komentarz do art. 257 k.k., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. KONARSKA-WRZOSEK, Warszawa 2018, s. 1171-1172.
- LESZCZUK-FIEDZIUKIEWICZ A., *Czy hejt i mowa nienawiści staną się normą? Społeczne uwarunkowania zachowań dewiacyjnych w Internecie*, «Media – Kultura – Komunikacja Społeczna» 14.3/2018, s. 99-117.
- MCGONAGLE T., *The Council of Europe against online hate speech: Conundrums and challenges*, Belgrad 2003.
- MOZGAWA M., komentarz do art. 257 k.k., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. MOZGAWA, Warszawa 2017, s. 786-787.
- NAMYŚŁOWSKA-GABRYSIAK B., *Prawo karne – część ogólna*, Warszawa 2011.
- NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA A., *Flame war czy zaledwie iskra? Kilka uwag o konfliktach w internetowych grupach dyskusyjnych*, [w:] *Pałanistyka – Polonistyka – Polonistyka*, Mińsk 2009, s. 71-82.
- NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA A., *Intencjonalne językowe zakłócenia komunikacji internetowej (trolling, flaming, hejting)*, «Prace Językoznawcze» 16.4/2014, s. 89-98.
- PLEBANEK E., *Karygodność jako element struktury przestępstwa w perspektywie zasady proporcjonalności*, [w:] *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*, red. T. DUKIET-NAGÓRSKA, Warszawa 2010, s. 125-146.
- PYŻAŁSKI J., *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Kraków 2012.
- PYŻAŁSKI J., *Agresja elektroniczna dzieci i młodzieży – różne wymiary zjawiska*, «Dziecko Krzywdzone» 26.1/2009, s. 12-27.
- RAMS M., SZEWCZYK M., komentarz do art. 119 k.k., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna, II 1: Komentarz do art. 117-211a*, red. W. WRÓBEL, A. ZOLL, Warszawa 2017, s. 59-62.
- REDELBACH A., *Wolność słowa w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, «Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny» 62.3/2000, s. 1-23.

- ROZENTAL K., *W sprawie karnoprawnego charakteru tzw. ryzyka zwykłego*, «Państwo i Prawo» 4/1991, s. 56-66.
- SCHÜNEMANN B., *Moderne Tendenzen in der Dogmatik der Fahrlässigkeits- und Gefährdungsdelikte*, «Juristische Arbeitsblätter» 1975.
- SIEDLANOWSKI P., *'Homo crudelis'? Patostream – kolejna patologia w sieci*, «Biuletyn Edukacji Medialnej» 2/2008, s. 44-57.
- SIEGEL M.L., *Hate Speech, Civil Rights, and the Internet: The Jurisdictional and Human Rights Nightmare*, «Albany Law Journal of Science & Technology» 9.2/1999, s. 375-398.
- SITARZ S., BEK D., HANC J., *Wpływ klauzuli sumienia i obrony przez kulturę na ocenę elementów struktury przestępstwa*, «Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej» 2/2017, s. 60-79.
- SZPUNAR M., *Flaming i trolling jako formy agresji werbalnej w Internecie*, «Kwartalnik Pedagogiczny» 218.4/2009, s. 67-80.
- TARAPATA S., *Dobro prawne w strukturze przestępstwa. Analiza teoretyczna i dogmatyczna*, Warszawa 2016.
- TARAPATA S., *Głos w sprawie „niebezprawnego naruszenia reguł postępowania z dobrem prawnym” (o przypadku tzw. „płonącego anioła”)*, «Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych» 17.2/2013, s. 25-42.
- URBANEK G., *Hejt jako społeczny przejaw patologii w Internecie. Próba klasyfikacji adresatów*, «Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje» 29/2018, s. 218-237.
- WARSO Z., *Problem cyberprzemocy i nękania kobiet w Internecie*, «Kwartalnik o Prawach Człowieka» 19-20.2-4/2016, s. 73-78.
- WARYLEWSKI J., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2009.
- WILK L., *Okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną*, [w:] *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, red. T. DUKIET-NAGÓRSKA, Warszawa 2012, s. 123-165.
- WOJTASIK Ł., *Przemoc rówieśnicza a media elektroniczne*, «Dziecko Krzywdzone» 26.1/2009, s. 78-89.
- VAN BLARCUM C.D., *Internet Hate Speech: The European Framework and the Emerging American Heaven*, «Washington and Lee Law Review» 62.2/2005, s. 781-830.
- ZAJĄC D., *Zgoda dzierżyciela dobra prawnego na zachowanie ryzykowne jako okoliczność wpływająca na zakres odpowiedzialności karnej*, «Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych» 22.2/2018, s. 89-119.
- ZAWIEJSKI P., *Pojęcie przestępstwa i podziały czynów zabronionych*, [w:] *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, red. T. DUKIET-NAGÓRSKA, Warszawa 2018, s. 81-108.

- ZGOLIŃSKI I., komentarz do art. 119 k.k., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. KONARSKA-WRZOSEK, Warszawa 2018, s. 670-672.
- ZOLL A., *Aksjologiczne podstawy prawa karnego*, [w:] *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, red. B. CZECH, Katowice 1992, s. 301-309.
- ZOLL A., „Pozaustawowe” okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną w świetle konstytucyjnej zasady podziału władzy, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. L. LESZCZYŃSKI i in., Lublin 2005, s. 425-438.
- ZOLL A., *Czy jest uzasadnione wyróżnianie pierwotnej i wtórnej legalności*, [w:] *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. CHODUŃ, S. CZEPITA, Szczecin 2010, s. 357-368.
- ZOLL A., *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1982.
- ZOLL A., *Z problematyki kontratypów*, «Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze» 74/1977, s. 49-66.